

Kozetka (80)

Sentymenty idą w pięty

Gdyby na metce było napisane, ile zarobiła na tym szwaczka czy rolnik uprawiający bawęnę, to część zakupów nie doszłaby do skutku.

Katarzyna Zajączkowska

Joanna Friedrich

Mniej więcej wtedy, kiedy dowiedziałam się o istnieniu Brigitte Bardot i Catherine Deneuve, i nie mogłam się zdecydować, którą lubię bardziej, poznałam nazwisko: Courreges.

Dla mnie jedno z największych nazwisk w świecie mody. Totalny odlot. Czas luksusu i lotów na księżyc. Marka wraca do gry, a pierwsze nożyce domu mody trzyma utalentowany Nicolas Di Felice.

Z powodzeniem przypomniał mi wszystkie moje najlepsze dni. Ulubione wzory, kolory i faktury. Nie muszę mieć czarodziejskiej różdżki. Samo się pisze, samo wyświetla w głowie, samo się spełnia i czas uprzyjemnia. Lato jest w ogóle, jak najcieńszy filtr na wspomnieniach. Dosłownie: refleksje (muśnięcia). Podgrzewane coraz wyższymi temperaturami i wytapiane słońcem, przelotne jak tymczasowe fluorescencyjne tatuaże, jak słońce odbite na dalekich falach. A jeszcze każdy nasz nastrój dodatkowo je podkreśla i ubarwia. Lubię ten chaotyczny, wewnętrzny pamiętnik, schowany w rozmaitych europejskich zaułkach z różnych lat. Wykpany w fontannach, wypalony na plażach, jak wspomnienie wschodu i zachodu słońca i pierwszej kąpeli w Morzu Śródziemnym. Każde wejście do wody, zależnie od strony kontynentu obiecywało coś innego. Co mówiła mitologia o pięknej Europie? Jak dobrze, że urodziłam się w stuleciu, w którym pozwalało się dziewczynkom czytać książki. Im więcej książek, im więcej przyjaciół, obrazów i nowych doświadczeń, tym magia lata się zwiększa. Sztuka

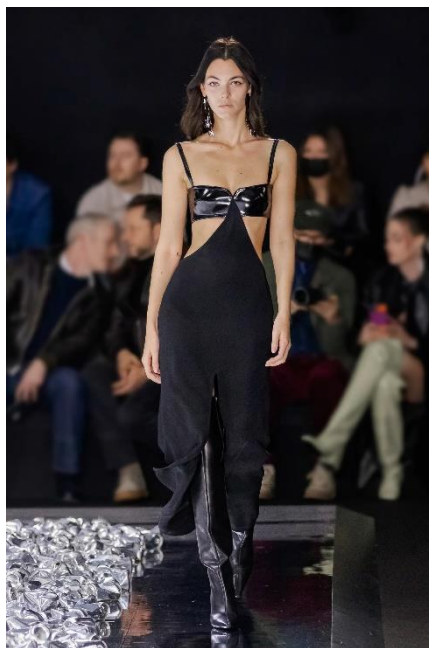
życia robi się wytrawna. „Musisz wiedzieć, kiedy być leniwą. Jest to forma sztuki, która przynosi korzyści wszystkim, jeśli się ją prawidłowo stosuje”, jak mówi Nicholas Sparks. Tym razem wiatr przywiewa zapach rozgrzanego asfaltu, pierwszych piwonii i kalmarów. Smak czereśni.

Wakacyjny entourage, jak wakacyjny bagaż, zawiera widzialne i niewidzialne sztuki i sztuczki. Żeby spowolnić ten czas, najlepiej go nie liczyć. Nie myśleć o skutkach ubocznych, brakach, przewinieniach i skomplikowanych scenariuszach. Optymizm przedłuża życie. Może to wiara w happy end je przedłuża? Bujamy się na falach wyobraźni, jak na modnych od kilku sezonów, dmuchanych, wielkich ptakach. Może być pelikan, który wszystko połyka. Niech zakryje falą czas wojny, prześwietlający wszystko jak rentgen, pokazujący, jak ekran kina noir zranienia do zlepiania, sprawy do naprawienia, traumy do przetrwania.

Kryzys tylko zmienia ciuchy, *carpe diem* więc. Kultura i jej elementy są kroplami w morzach potrzeb. Schudnąć, zarobić, się przyozdobić. Zatańczyć, przepłynąć i przeżyć. Zbić temperaturę do 36,6.

Za oknem 38: Pić dużo wody, a jak zjeść - to tak, żeby poszło w cycki.

Mój look na dziś, to cały ten Paryż:



Jesień 2022, Ready to Wear, Courreges.

Janusz Orlikowski

Nadzieja

nadzieja dzieje się wtedy gdy jest słabszą siostrą wiary przeszłość a zwłaszcza przyszłość są jej bliskie bez nich nie miałyby miejsca a czas zbliża ją bardziej do ludzi

ona tli się jak świeca z myślą że postawiona we właściwym miejscu przybliży odpowiednią drogę

pomimo naszych myśli

trwoga jest jej bliższa niż prawda chociaż oferuje płomień on jest niczym czekanie które może być tylko nim ale nie musi

nadzieja jest jak przedsiónek wiary potrzebna wtedy gdy ta niepewna ona daje jej załazek niczym kwiat darowany na dobry finał

Wiara

wiara ma miejsce tylko wtedy gdy jest cichą obecnością każdego dnia bez niepotrzebnych nagłych złych myśli które dworują z prawdy

ona niczego nie sugeruje bywa że wskazuje dobrą drogę a czasem tylko milczy wiedząc że zrobimy to za nią

wiara otwiera oczy gdy przekonanie niczego nie wymaga i choć argumenty dowody są jej bliskie ona tylko uśmiecha się do nich

wiara ma otwarte oczy tylko wtedy gdy nic nie dzieje się bez niej wtedy wie jak ci co powiedzieć milczy gdyby było inaczej

gubi cię bez zmrużenia oka jej brak i pozostawia samemu sobie gdy wiesz lepiej poprzez obrazy utkane z chwastów myśli które wtedy cię trapią

gdy jest – wiara nigdy nie jest obrazem nie ma go w naturze bo czerpie z Niczego czyli Boga który tylko wymaga ufności każdego dnia

Miłość

miłość ma miejsce wtedy gdy dobro ma możliwości codziennych poruszeń i poza wszelką wątpliwość każdym słowem gestem przypomina o niej jako lepszy kawałek chleba

ona złe myśli obrazy ma za nic gdy pojawia się dotyk na ich nagim ciele przyszłość w myślach tworzona niknie podobnie przeszłość nie ma znaczenia miłym stanem jest natomiast codzienność

miłość z zazdrością jest sprzeczna oraz nudą które przyjmuje zamiast poszukiwać niepewnych zdarzeń woli być w cieple swojego teraz

miłość wszelkie zło choć ośmiesza gdy czarci raj skreśla się z bólu nie śmieje się z niego jej to nie przystoi

ona z wiary jest nie nadziei choć tą też pojmuje nie zbliża się do niej wie że zawsze jest teraz